

poniekąd wiedzę podręcznikową, inspiruje czytelnika do dalszych poszukiwań. O jakości omawianej pozycji świadczy jej klarowny język, który bardzo dobrze wyjaśnia wielowymiarową naturę podjętych zagadnień. Na przejrzystość treści wpływa również podział rozdziałów na odrębne podrozdziały. Bardzo ważną zaletą jest umieszczenie w polskim wydaniu dużej ilości tekstów źródłowych, na których autor opiera swoje opracowanie, oraz licznych przypisów, które odsyłają do innych opracowań. Podsumowując, należy stwierdzić, że książka imponuje rozmachem analizy ogromnego materiału, dojrzałością spójnej syntezy, co wyraża się w klarownym oraz przystępnym wykładzie zaproponowanych przez autora opracowania zagadnień. Pozostaje życzyć redaktorom DBT dalszego, prężnego rozwoju podjętej inicjatywy.

O. Tomasz Samulnik OP

„Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 51,2 (2018), s. 475-478

Rod Dreher, *Opcja Benedykta. Jak przetrwać czas neopogaństwa*, tłum. Małgorzata Samborska, Wydawnictwo AA s.c., Kraków 2018, ss. 320

Rod Dreher (ur. 1967) to amerykański pisarz i redaktor, zajmujący się kwestiami religijnymi, politycznymi, filmowymi i kulturalnymi, a w szczególności sposobem amerykańskim konserwatyżmem. Jego analizy nabierają znaczenia w kontekście powszechnie panującego liberalizmu, także wśród członków wielu Kościołów i kongregacji chrześcijańskich. Niewątpliwie sama osobista droga duchowa Drehera nie pozostaje bez wpływu na specyfikę jego oceny współczesności. Urodził się jako metodysta, dokonał konwersji do Kościoła katolickiego, ale po ujawnieniu licznych skandali seksualnych wśród duchownych przeżył kryzys swojej tożsamości katolickiej i w konsekwencji przyjął prawosławie.

W 2018 roku na polskim rynku znalazła się jego ciekawa książka – *Opcja Benedykta. Jak przetrwać czas neopogaństwa* (wydanie amerykańskie 2017). Autor stawia w niej diagnozę i opis współczesnego świata, zwłaszcza w kontekście Stanów Zjednoczonych. Jednocześnie oferuje propozycję programu odbudowy Kościoła i jego wpływu na wiernych. W gruncie rzeczy nie chodzi tu jednak tylko o wymiar religijny, ale o tożsamość Europy i Ameryki, zbudowanych na tradycji greckiej, rzymskiej i chrześcijańskiej. To dziedzictwo w różnych wymiarach życia społecznego staje się niestety coraz bardziej przeszłością¹. Autor zaprasza więc czytelnika do wędrówki w stronę nadziei płynącej z życia duchowością św. Benedykta i benedyktyńskiej wizji życia w wymiarze indywidualnym czy wspólnotowym.

Książka składa się ze wstępu, dziesięciu rozdziałów oraz podsumowania zawierającego wnioski i zachęty. W rozdziale pierwszym (*Wielki potop*, s. 23-37) autor socjologicznie

¹ „Z pewnością nie można wątpić, że wiara chrześcijańska należy w sposób radykalny i decydujący do fundamentów kultury europejskiej. Chrześcijaństwo bowiem nadało kształt Europie, zaszczipiając w niej pewne podstawowe wartości. Także współczesna Europa, która dała światu ideał demokracji i prawa człowieka, czerpie swe wartości z dziedzictwa chrześcijańskiego. (...) Jednak dzisiejsza Europa, w tym samym czasie, gdy umacnia i poszerza swą jedność gospodarczą i polityczną, przeżywa – jak się zdaje – głęboki kryzys wartości. Choć dysponuje większymi środkami, sprawia wrażenie, że brakuje jej rozmachu, by wypracować wspólny plan i przywrócić motyw nadziei swoim mieszkańcom” – Jan Paweł II, Adhortacja apostołska *Ecclesia in Europa*, 108.

i filozoficznie opisuje stan współczesnego świata, który przyrównuje do potopu. Tą tragedią jest klęska dotychczasowego systemu wartości. Jednak od razu wskazuje na udany pomysł świętego z Nursji, który odnowił europejską rzeczywistość okresu po upadku Cesarstwa Zachodniorzymskiego – wyjść na pustynię, czyli być więcej poza światem (czas modlitwy), by prawdziwie być dla niego i doprowadzić do jego odrodzenia.

W drugim rozdziale (*Źródła kryzysu*, s. 39-69) autor rozpoznaje źródła kryzysu współczesności, ukazując je w historycznym uwarunkowaniu – kolejne fazy myśli ludzkiej i kształtu społeczeństwa przyniosły nowe wizje antropologii. Dreher analizuje więc odchodzenie od religijnej wizji świata, gwałtowny rozwój nauki oraz stopniową wiarę w to, że człowiek sam sobie wystarczy. Szczególnym znakiem tej ewolucji świata jest postulowanie prymatu uczucia, indywidualności, osobistej wolności, a w XX wieku szczególnie sfery erotycznej.

W rozdziale trzecim (*Reguła życia*, s. 71-105) autor zaprasza do klasztoru benedyktynów w Nursji, obecnie zniszczonego w wyniku trzęsienia ziemi. Ukazany tu zostaje uniwersalizm Reguły św. Benedykta. Wśród najważniejszych idei Dreher wskazuje: odbudowywanie wiary i kultury chrześcijańskiej, obowiązek przemiany życia, codzienne przyjmowanie Słowa Bożego, przeplatanie dnia modlitwą i pracą, wyzwolenie człowieka (w oparciu o prawdę). W tym wszystkim chodzi o odnajdywanie Boga w codzienności dzięki zachowaniu umiaru. Jednocześnie konieczne staje się powiązanie ortodoksji z ortopraksją. Zdaniem autora benedyktyński porządek, modlitwa, służba Boża, właściwy stosunek do pracy, zdrowa asceza, stałość w życiu, równowaga oraz gościnność (z zachowaniem własnej tożsamości i zasad) przeniesione realnie w życie współczesnych chrześcijan, mogą wzbudzić nadzieję oraz zachować wierzących przed mentalnością „bronienia twierdzy”. W „opcji Benedykta” chodzi bowiem o miłość do świata i cierpliwe zmienianie go przez poddanie się przeobrażeniu przez Ducha Świętego.

Kolejne rozdziały ukazują różne aspekty benedyktyńskiego pomysłu dla życia chrześcijan. W sferze politycznej (rozdział 4, *Nowa polityka chrześcijańska*, s. 107-133) chodzi o realne zachowanie wolności w każdym wymiarze, także w wyznawaniu wartości, co staje się coraz trudniejsze w obliczu nacisku liberalizmu. Potrzebna jest więc koncentracja na wspólnym poczuciu dobra. Możliwe jest to przede wszystkim na poziomie lokalnym i to właśnie o ten poziom trzeba w sposób szczególny dbać. Chodzi jednak o pozytywne działania, np. o czytanie książek, słuchanie i granie muzyki, tworzenie wspólnot wzrostu religijnego. Trzeba jednak zgodzić się, że ochrzczeni wierni Ewangelii stanowią mniejszość. Dlatego koniecznością staje się troska o edukację (rozdział 7, *Formacja chrześcijańska w szkole*, s. 189-226), która powinna wrócić, zdaniem autora, do klasycznej edukacji chrześcijańskiej, by w ten sposób właściwie formować sumienia młodego pokolenia w oparciu o Biblię, tradycję grecką, rzymską i chrześcijańską z pielęgnowaniem cnoty i mądrości. Służy temu kanon wielkich dzieł literackich. Dreher postuluje więc zakładanie autentycznych szkół chrześcijańskich. Ich związanie z Kościołem stwarza łatwiejszą, w razie czego, sytuację prawną w zakresie obrony tradycyjnych wartości, np. w kwestii koncepcji rodziny. Dotyczy to również szkolnictwa wyższego.

Kolejnym aspektem „opcji Benedykta” jest odkrywanie przeszłości, by rozumieć teraźniejszość i przyszłość. W wymiarze eklezyjalnym (rozdział 5, *Kościół na każdą pogodę*, s. 135-161) oznacza to powrót do adoracji Boga, czyli uznanie Jego autorytetu. Przekłada się to na następujące konkrety: właściwe sprawowanie liturgii, powrót do ascezy, ponowne odkrycie sakramentalności, solidne nauczanie wiary, zaostrenie dyscypliny kościelnej, troska o piękno i dobroć, bo te wartości przyciągają. Jakże trafne staje się zdanie autora, że „Kościół, który jest kościołem tylko w niedzielę i na formalnych zgromadzeniach kongregacji, nie tylko nie odgrywa roli, do której powołuje nas Chrystus. Taki kościół nie

będzie dostatecznie silny i skupiony na wierze, aby przetrwać czekające go ciężkie próby” (s. 161).

Dreher stwierdza, że nie wystarczy tylko edukacja i religijność. W „opcji Benedykta” konieczne staje się odpowiednie podejście do pracy, która jednak nie może być oderwana od wiary (rozdział 8, *Przygotowanie do ciężkiej pracy*, s. 227-248). Chodzi tu o równowagę, której znakiem jest traktowanie pracy jako ujawniania woli Bożej i działania na pożytek ludzi. Nie może ona więc zdominować życia. Autor postuluje odnowienie podejścia do pracy, jak również przygotowanie się na ewentualność jej utraty ze względu na poglądy chrześcijańskie sprzeczne ze światopoglądem mainstreamowym. Trzeba jednak pozytywnie działać: szanować ludzi o odmiennych poglądach (bez wchodzenia w niezdrowe kompromisy), zakładać różnego rodzaju firmy prowadzone przez chrześcijan, kupować towary produkowane przez chrześcijan, budować pośrednictwo pracy dla chrześcijan, dbać o wsparcie finansowe.

Odnowienie (i zachowanie) świata zbudowanego na wartościach chrześcijańskich nie będzie jednak możliwe bez odpowiedniego podejścia do seksualności (rozdział 9, *Eros a nowa kontrkultura chrześcijańska*, s. 249-275) oraz właściwego korzystania z osiągnięć technicznych, zwłaszcza w wymiarze informatycznym (rozdział 10, *Człowiek i maszyna*, s. 277-299). Tymi dwoma wymiarami naznaczona jest bowiem współczesność. Postępujące niebiblijne przeżywanie seksualności, rozpoczęte przez rewolucję obyczajową lat 60., domaga się od chrześcijan pozytywnej jednoznaczności, walki z pornografią, odkrycia piękna dobrze przeżywanej erotyki, czystości. Autor postuluje dodatkowo udział rodziców w uczeniu o seksie, odejście od moralizmu i wsparcie osób nieżyjących w małżeństwie.

Niemożliwe będzie to wszystko bez odpowiedzialnego korzystania z osiągnięć techniki, zwłaszcza internetu. Obejmuje to następujące działania: ukazywanie tego, że technologia nie jest obojętna moralnie, podejmowanie postu od urządzeń cyfrowych, sprzeciwianie się sztuczności, wyobcowaniu i rozpadowi społecznemu. Ciekawe jest też spostrzeżenie autora, by nie wprowadzać podczas różnych spotkań modlitewnych czy ewangelizacyjnych elementów mediów społecznościowych (np. wysyłanie SMS-ów czy innych wiadomości). Konieczna jest świadomość, że świat jest jak mała wioska i konieczne staje się zrozumienie go, istnienie w nim z postawą otwartości przy zachowaniu własnego stylu życia (rozdział 6, *Koncepcja chrześcijańskiej wioski*, s. 163-187).

Dreher kończy swoją książkę zachętą do wyboru „opcji Benedykta” jako sposobu życia. Jako motto przyjął słowa Jacques’a Maritaina: „Zamiast o ufortyfikowanym zamku wzniesionym na środku ziemi, musimy myśleć o armii gwiazd rzuconych w niebo” (s. 301). W tym projekcie chodzi o realną komunę z Jezusem i o przebywanie z braćmi w wierze w miłości. W ten sposób Kościół będzie Arką i jednocześnie Źródłem dla odnowionego świata. Podstawą jest poważne traktowanie przez wierzących Jezusa Chrystusa jako Pana własnego życia. Książka kończy się przejmującą zachętą, wyartykułowaną w kontekście zniszczenia klasztoru w Nursji w wyniku trzęsienia ziemi w 2016 roku i dalszego życia tamtejszych mnichów: „jak Bóg zechce, to na rumowisku pewnego dnia wyrosnie nowe życie. Ponieważ żyli według *opcji Benedykta* w dobrych czasach, wykształcili w sobie stałość i odporność, która pozwoli im przetrwać najgorsze i zacząć wszystko od nowa, w Bożym czasie” (s. 308).

Autor nie zamierza czytelnika przymuszać do przyjęcia swojego punktu widzenia, ale usiłuje zachęcić go do rzetelnej refleksji nad stanem współczesności oraz poszukiwań najbardziej adekwatnego remedium na obecnie panujący kryzys społeczeństw. Nie przedstawia swojej propozycji jako jedynie słusznej czy najlepszej. Niemniej jednak jako człowiek wyraźnie przekonany do „opcji Benedykta” prowadzi czytelnika w stronę pozytywnej wizji konserwatyizmu. I chyba trudno nie zgodzić się z nim w ocenie, że na panujący

w Europie i w Ameryce zamęt światopoglądowy, antropologiczny, religijny, moralny i społeczny tylko powrót do tego, co stabilne, sprawdzone, zbudowane na fundamencie niezmiennych wartości, a przede wszystkim do Boga, zdrowej wiary i właściwej wizji człowieka może zachować naszą cywilizację przed degeneracją i ostatecznie upadkiem. W ten sposób książka *Opcja Benedykta* wpisuje się w publikacje szukające najlepszych dróg dla odnowienia Kościoła i dobrze byłoby ją czytać razem z publikacją George'a Weigla *Katolicyzm ewangeliczny. Gruntowna reforma Kościoła w XXI wieku* (Kraków 2014). Budowanie na Słowie Bożym, wielowiekowej Tradycji oraz otwarciu na przyszłość łączy oba projekty.

Publikacja Drehera jest napisana poprawnie metodologicznie. Autor stawia interesujące kwestie i odpowiada na nie, konsekwentnie realizuje postawiony cel (zachęta do refleksji nad „opcją Benedykta”). Cały wywód jest spójny, kolejne części wynikają z poprzednich. Daje się zauważyć połączenie odpowiedniego aparatu pojęciowego (zwłaszcza z zakresu filozofii, teologii oraz historii duchowości), teorii, socjologii oraz osobistych przeżyć autora. Dzięki temu publikacja tym bardziej nabiera wiarygodności. Mimo trudności postawionych zagadnień książka napisana jest stosunkowo prostym językiem, budzącym zainteresowanie czytelnika. Przede wszystkim jednak inspirowa do własnych przemyśleń i odkrywania aktualności duchowości benedyktyńskiej, którą można przełożyć na życie duchownych czy świeckich².

Polska edycja książki zawiera przedmowę ks. Roberta Skrzypczaka pt. *Książka na trudne czasy*. Warszawski teolog w skondensowany sposób ukazuje ideę publikacji, ujmując to w trzech punktach: *Potop sekularyzacji, Amerykańskie rozczarowanie, Małe wspólnoty*. Jednocześnie wskazuje na toczącą się dyskusję wokół propozycji Drehera. Szczególnie cenne staje się jednak przytoczenie wręcz proroczych słów Józefa Ratzingera z 1969 roku: „Kościół czeka poważny kryzys, który drastycznie ograniczy liczbę wiernych i jego wpływy. Z obecnego kryzysu wyłoni się Kościół jutra, Kościół, który stracił wiele. (...) Kościół będzie wspólnotą bardziej uduchowioną (...). W totalnie zaplanowanym świecie ludzie będą strasznie samotni. Uświadomią sobie, że ich egzystencja oznacza *nieopisaną samotność* (...). Wtedy – i dopiero wtedy – w małej owczarni wierzących odkryją coś zupełnie nowego: nadzieję dla siebie, odpowiedź, której zawsze szukali”³. Te zdania przyszłego papieża Benedykta XVI są najlepszym kontekstem dla poszukiwań Roda Drehera i zachęcają do odpowiedzialnej refleksji nad kondycją współczesnego Kościoła. Jednocześnie ich słowa niosą nadzieję, choć konfrontują chrześcijan z nieraz bolesną prawdą o obecnych czasach.

Opcja Benedykta. Jak przetrwać czas neopogaństwa to książka, na którą warto zwrócić uwagę. Może stać się inspiracją dla refleksji socjologów, pedagogów, filozofów i teologów oraz wszystkich zajmujących się analizą różnych procesów społecznych. Jest to ważne w zachowaniu tożsamości chrześcijańskiej Europy (i Ameryki), o co apelował Jan Paweł II: „Europa (...) Odkryj na nowo swe źródła. Ożyw swoje korzenie”⁴.

Ks. Przemysław Sawa

² Nie jest to żadną nowością, gdyż od początku istnienia klasztorów benedyktyńskich przyjmowano gości, a z czasem wykształciła się idea formalnej wspólnoty oblatów benedyktyńskich, świeckich lub księży diecezjalnych, związanych z danym klasztorom i żyjących w świecie duchowością św. Benedykta.

³ R. Skrzypczak, *Książka na trudne czasy*, w: R. Dreher, *Opcja Benedykta...*, s. 15-16.

⁴ Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Ecclesia in Europa*, 120.